

KURJER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 3 WRZESNIA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Wilno —

Dnia 29 p. m. obchodzone tu były imieniny Najjaśniejszego Cesarza Jegomości z uroczystością. Zrana odprawiły się dziękczynne modły w różnych kościołach. Wieczorem miasto całe było oświetlone.

Podług gazety senackiej, datowanej d. 24 sierpnia, przez ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 14 sierpnia, radca tajny, senator, *Orłow*, na własną prośbę uwolniony od obowiązków dyrektora wydziału dóbr państwa.

W *Ruskim Inwalidzie* umieszczony jest rozkaz dzienny, datowany w *Petersburgu* d. 19 sierpnia, w którym wyrażono:

„Jenerał piechoty, *Wiazmitinów*, stosownie do jego prośby z przyczyny słabości zdrowia uwalnia się od sprawowania obowiązków St. Petersburgskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora. Jego Imperatorska Mość oświadcza mu swoje szczególną wdzięczność za trudy i odznaczającą się dokładność, okazane przezeń w sprawowaniu tych obowiązków.“

Najlaskawiej mianowani kawalerami: orderu ś *Anny* 1szej klasy, rzeczywisty radca stanu *Erenstrem*; ś. *Włodzimierza* 3ciej klasy estoński marszałek ślachtetny, *Baron Rozen*; starsi landraci *fon Knorring* i *fon Essen*; członki kommissyi do wprowadzenia nowej ustawy dla chłopów estońskich: *fon Mayden*, *Baron Budberg*, sekretarz teyże kommissyi *fon Rosillon*.

Należący do orszaku Jego Cesarskiej Mości, jenerał-major, Hrabia *Potocki 2*, otrzymał pozwolenie na wyjazd za granicę.

Podług gazety, *Poczta Północna*, datowanej z *Petersburga* d. 24 sierpnia: „Najlaskawiej mianowani: Prezydent głównego sądu podolskiego pierwszego departamentu, *Mikołaj Xiążę Sapieha*, Kamer-herem; a syn zmarłego jenerała anszefa, *Stanisława Hrabi Potockiego*, *Mieczysław Hrabi Potocki*, należący do kolegium państwa spraw zagranicznych, radca dworu, *Bodisko* i translator *Baron Han*, kamer-junkrami dworu Jego Cesarskiej Mości.

Kurski Vice-Gubernator, radca stanu, *Kożuchow*, mianowany gubernatorem cywilnym tamże.

Dowódzca naczelny pierwszego wojska, jenerał piechoty, *Baron fon der Osten-Sacken*, wyjechał z *Bielewa* do *Kaługi*.

W *Tiraspolu* i *Alexandryi*, d. 13 Czerwca, straszliwa burza z gradem niezwyčajney wielkości, wiele szkód zrzuciła na polach i w śadach, wiele też młynów wietrznych wywróciła.

Nowa *Historya Rossyi*, *P. Karamzina*, jak tylko się we *Francyi* ukazała, natychmiast powszechną na siebie zwróciła uwagę. Exemplarz oryginalny tego dzieła, z rozkazu Cesarza Jmci posłany do *Paryża* dla legacyi rosyjskiej, oddany *P. Fursi Laisné*, który podjął się jey wytlumaczenia; a minister rosyjski *P. Pozzo-di-Borgo*, wezwał znakomitą osobę, dobrze znającą język i historya rosyjską, dla przeyrzenia wierności tłumaczenia. *P. Julien* członek towarzystwa filotechnicznego paryzkiego, ostatecznym dzieła tego zajmie się wypracowaniem. Znakomitsi xiegarze paryzcy ogłosili subskrypcyą. Drukować się będzie u *P. Firmin-Didot*.

Subskrypcyą w państwie rosyjskim przyymuje w *Petersburgu* *A. Pluchart*. Płaci się z góry rubli 10, a 40 odbierając dzieło.

MIASTO WOLNE KRAKÓW.

Na mocy Uniwersału Rządzącego Senatu wolnego i ściśle neutralnego Miasta *Krakowa* i jego okręgu z d. 29 lipca r. b., odprawiły się w dniu 17 sierpnia w wszystkich gminach kraju naszego seymiki na obranie Reprezentantów na Sejm nadzwyczajny, mający się w miesiącu wrześniu r. b. zebrać. Na Seymiku gminy pierwszej obrany został jednomyślnie *W. Jacek Jdźi Przybylski*, doktor nauk wyzwolonych i filozofii, wysłużony profesor w uniwersytecie krakowskim, etc.

Ogłoszono tu drukiem *Przepis porządku do uroczystego złożenia Konstytucyi*, przez *Wysoką Kommissyą organizacyjną*, od trzech Najjaśniejszych Dworów ustanowioną, którąto czynność odprawi się dnia 6 września.

ANGLIA.

(Z *kor. hamb.*) *Londyn*, dnia 21 sierpnia. Wielki Xiążę *Michał* przesłał dla ubogich w *Edinburgu* 50 f. s. Podczas bytności *W. Xiążęcia* w *Drummond* podarował mu posiadacz tamecznego wiejskiego mieszkania pałasz, którym niegdyś *Robert Bruce* na bitwie pod *Bannockburn* dowodził. Pałasz ten jest tak ciężki, że go moeny mężczyzna za ledwo dwiema rękami podnieść może.

Amerykański poseł w *Paryżu*, *Pan Gallatin*, który ma poruczenie zawierać traktat handlowy między Stanami Zjednoczonymi a *W. Brytanią*, przybył do *Londynu*.

Wyjazd *Lorda Castlereagh* do *Akwizgranu* nastąpi w pierwszym tygodniu września.

Stan zdrowia Królowey znacznie się poprawił, a to, jak słyhać, z dobrego skutku apertur na ramionach. Co się tycze powrotu Królowey do *Windsor*, czas jeszcze nieoznaczony; nastąpi jednakże, skoro tylko z bezpieczeństwem zdrowia Królowey uskutecznić się dozwoli. Na obchod urodzin Xięcia *York* i Xiężney *Kent*, dawała Królowa w tych dniach w pałacu *Kew* obiad familijny, na którym sama się przy deserze znajdowała. Monarchini chodzi znowu, prawie bez żadney podpory i codziennie na krześle z kółkami używa mocyi w ogrodzie w *Kew*.

Z tutejszego Departamentu skarbowego posłano instrukcyę do wszystkich inspektorów portowych, ażeby, ile możności, zapobiegać wyściu okrętów i wolonterów do powstańców w Ameryce południowej. Wiadomo, że Xiążę Rejent oświadczył ściśle neutralność względem wojny między Hiszpanią a powstańcami jey kolonii.

Nieporozumienia między Hiszpanią i Portugalią wkrótce za pośrednictwem uchylone być mają. Hiszpania oddaje *Oliwenza*, a Portugalia na skutek tego *Monte-Video*.

W *Dublinie* w parku *Fenix* stawiają teraz dla Xięcia *Wellingtona* pomnik, którego węgielny kamień ostateczniego 18 czerwca, w rocznicę bitwy pod *Waterloo*, położony został. W kilku tygodniach złożyli Irlandczykowie na ten koniec przez subskrypcyą 20,000 f. s. Cały ten pomnik ma być z granitu, z obeliskiem i statuą Xiążęcia na koniu; będzie miał wysokości 210 stop. Na czterech stronach wyrażone będą z metalu zdobytych

dział napisy odniesionych przez tego bohatera zwycięstw.

Wynaleziono w Londynie sposób przerabiania starych, a nawet podartych wełnianych lub bawełnianych kolder na nowe. Przedaje się ich bardzo wiele murzynom w Afryce. Po ulicach londyńskich chodzą tacy, którzy wszystkie niezdatne do użycia koldry skupują.

FRANCYA.

(z gaz. berlin.) Paryż dnia 22 sierpnia. Hrabini Gothland (królowa szwedzka) d. 20 była z odwiedzinami u Króla.

D. 20, Xiążę Wellington tu przybył.

D. 20 zrana, pracujący około posągu Henryka IV, rusztowanie wieńcami laurowymi, liliami i 3ma chorągwiemi białymi przybrali. Potem zaczęli ciągnąć posąg, a około godziny 5tej dały się słyszeć okrzyki wesole „Niech żyje Henryk IV“ Posąg stanął na miejscu. Posąg był ciągnięty za tylne nogi konia; teraz więc pracują nad ich przymocowaniem do podnóża. — Przeniesienie posągu Henryka IV sprawiło, że zupełnie zapomnieli tu o dniu, kiedyś tak uroczysto obchodzonym, narodzin Bonapartego, d. 15 t. m.

Kleynoty, które Król Xięciu De Cazes w dzień jego zaślubin darował, cenią 200,000 fr.

Mniemanie, że Francya w tym jeszcze roku od obcych wojsk uwolnioną zostanie, coraz więcej zyskuje wiary.

Znaczenie białego śpisku codzień się zmniejsza. Teraz jeszcze forma processu obchodzić może.

D. 17 t. m. odprawiło się publiczne przyznanie nagród przez króleski uniwersytet. Mowę miał P. Andrieux, który stosowną do czasów rzecz obrał: „czy z nauk starożytności nabyte wyobrażenia i pojęcia, rzeczywistość wlewają w młodzież niepowściągliwe dążenie do niepodległości i taką miłość wolności, które nie zgadzają się z potrzebną w umiarkowanej monarchii uległością prawom i rządowi?“

D. 18 i 19 t. m. słuchany był generał Canuel, a potem ze ścisłego więzienia uwolniony został. Również są uwolnieni PP. Songis, Joannis, Chappedelaine i Romilly.

Xiążę Tayllerand z kąpieli Bareges do majątności swej Valençay na 26 t. m. jest oczekiwany. Usunął się on od dworu.

Xiążę Broglio (zięć Pani Stael) ma ukończone dzieło o poprawie naszego prawodawstwa kryminalnego. Z wielką pożytecznością oczekują na jego wyjscie z druku.

P. Perrier, członek akademii umiejętności i wynalazca barana hydraulicznego, przed kilką dniami tu umarł.

Wiele osób do śpisku, patriotów zwanego, w roku 1816 wplątanych, Monnier, Philippe, Debeaume, Bonassier i Picard (ostatni na deportacyę skazany) otrzymało listy ulaskawienia.

W dzień ś. Ludwika, 25 t. m., domy merow, ratusz, pałac sprawiedliwości, i inne budowy publiczne, oraz pomniki były oświecone. Na polach elizejskich wystawionych było 1800 kur pieczonych, 1200 pasztetów, 7200 kielbas, 6000 bułek, 72 beczki wina; a przed mostem Pont-neuf, na placu Delfina, wieczorem jeszcze 11 beczek.

W Publicyście i w Monitorze jest artykuł o duchu partyi, w którym rozbierane są nazwiska, partya rojalistow, partya ministeryalna, partya konstytucyjna albo liberalna, a potem sprowadzone są do swojej istoty, to jest, punktu zjednoczenia. Tak niedokładne jest rozróżnienie partyi liberalistow, jakubinow, bonapartystow, że trudno je oddzielić od prawdziwie rojalistycznej i czysto ministeryalnej.

Baronowa Vitrolles, z domu baronówna Folleuille (w Düsseldorfie teraz znajdujaca się) zaprzecza powieści, że mąż jej jest synem karczmarza, i zapewnia, że przodkowie i oyciec Pana Vitrolles, byli radcami parlamentu Prowancyi i właścicielami baronii Vitrolles, w której baron pod panowaniem Bonapartego mieszkał i którą dotąd posiada.

Wprowadzono w Paryżu nowe wyścigi piesze z związanymi kolanami i kłosem u nóg.

PRUSSY.

Król Jmć postanowił wysłać do Memla Jenerała-Porucznika Holtendorff i Pulownika Bewern, na spotkanie N. Cesarza Rossyyskiego, który kilka dni zabawi w Berlinie.

NIEMCY.

(Z korr. hamb.) Mówią, że do Akwizgranu więcej przyjdzie wojska, aniżeli z początku przeznaczono: mówią także, że wjazd Monarchow do miasta kongressowego będzie z uroczystością i pompą.

Pogłoska, że Monarchowie sprzymierzeni do Paryża przybędą, a ztamtąd do Włoch pojedą, potrzebuje potwierdzenia.

Xiążę Gloucester zwiedzi także część Szwaycaryi. Xiążę Klarencyi ma objechać Hercynią.

Cesarsko-Rossyyski jenerał, Hrabia Benningsen, przybył do dóbr swoich Bantein, o kilka mil od Hannoweru leżących.

Od d. 2 sierpnia zebrało się w Kaiserslautern, przeszło 50 duchownych i urzędników bawarskich dla połączenia obu wyznań ewangelickich. Rozpoczął się synod od nabożeństwa: milicya złożona z katolików i protestantów stała w paradzie.

Hrabia Lauderdale przybył z Londynu do Frankfortu nad Menem.

Niektórzy Posłowie na Sejmie związku niemieckiego w Frankforcie, jako to: Pruski, Bawarski, Wirtembergski i Saski, wynurzyli życzenie swoich Dworów, aby Sejm postanowił względem interessu dawniejszych nabywców dóbr narodowych w elektorstwie heskiem. Wniósł potem Posel oldenburgski, iż gdy wszystkie dotychczasowe w tej mierze uchwały nie wzięły skutku, wypada więc Seymowi żądać od Dworów stosowney instrukcyi.

AUSTRYA.

Dostrzegacz Austryacki umieścił artykuł następujący: „Dziennik Frankfortski pod artykułem: „Bruzella“ zawiera słuszne skarcenie gazet niderlandzkich, które od czasu jak nastaly, zdają się mieć sobie za obowiązek, donosić czytelnikom swoim kłamstwa wszelkiego rodzaju, a które teraz umieściły baśnie o zamachu na życie Xięcia Reichstadt. Pomieniony dziennik kończy artykuł swój temi słowy: „Te są uwagi, do których zniewoliło nas czytanie owej wiadomości, i nie wątpimy, że dostrzegacz austryacki zgromi ją jeszcze dobitniej i wyraźniej. Wezwaniu temu dogadzamy z ochotą: bo gdybyśmy milczeli, tedy gazeta niderlandzka Vrai Liberal i jej wspólnicy bez wątpienia wspieraliby na tém twierdzenie, że w wynalezioney przez nią wiadomości, o zniweczonym zamachu na życie Xięcia Reichstadt, cokolwiek prawdy byż musi. Oświadczamy przeto, że cała ta wiadomość, od początku do końca, ze wszystkimi opowiadaniem okoliczności głównych i pobocznych, jest kłamstwem bezczelnem, uknowanem na rzecz jakiegoś stronnictwa. Bayka ta wymyślona jest zresztą tak płytko i niezgrabnie, że pewnie ledwiebyśmy ją poczytali byli za wartą zbijania, gdyby nas kilkanaście wielce czytanych gazet do tego nie wzywało.“

Arcy-Xiężniczka Marya, najmłodsza córka Cesarza Jmci, choruje oddawna na osłabienie nerwów. Słychać, iż kazała sobie przysposobić mieszkanie na wierzchołku góry Kalenberg, aby tam, podług rady lekarzów, czystego powietrza używać mogła.

WŁOCHY.

Kardynał Machi mianowany jest na nuncjusza papieżkiego do Szwaycar. — Dnia 1 sierpnia ochrzciło się w Rzymie 6ciu żydów.

Wielki Xiążę Toskański został obrany członkiem honorowym towarzystwa gospodarczego w Wielkiem Xięztwie Toskańskiem.

W Palermo obchodzono przez 5 dni uroczystość S. Rozalii, Patronki wyspy Sycylii. W czasie fajerwerku kilka osób życie utraciło lub skaleczonemi zostało. Małżonka nawet Królowica następcy tronu, była w niebezpieczeństwie.

HISZPANJA.

(Z gaz. ryzk. Zusch.) Podług doniesień gazety nadworney z Ameryki, powstańcy, pod pozorem prawa odwetu, rozstrzelali pięciu oficerów i wielu szeregowych z królewskiego regimentu Numancia, którzy im w ręce wpadli przy wzięciu Ortiz.

Gazety francuzkie piszą z Madrytu pod 23 lipca, że długo oczekiwane bulle papieskie, przez które minister skarbu, Garay, chciał siebie upoważnić do rozrządzenia pewney liczby dóbr kościelnych, przyszły nakoniec; ale brzmienie ich ma być w takim sposobie, i zezwolenie z takimi warunkami, że zamysł ministra spełzł na niczym. Przypisują to staraniom deputacyi, którą duchowienstwo do Rzymu wysłało, ażeby się oprzeć zamiarom ministeryalnym.

Dostrzegacz Europejski zawiera z Hiszpanii list, datowany ostatniego marca, w którym wyrażono: „Położenie nasze jest okropne. Przyszło do tego, że rząd, ani się bez niebezpieczeństwa cofnąć, ani też bez obrażenia opinii powszechney, naprzód postąpić nie może; opinii, jaka już w wielu zdarzeniach okazała się w sposobie, który odpowiada wytrzymanym już przez nas cierpieniom, a jeszcze nam za występki poczytują, jeśli się na to uskarżamy. Dotąd ludzono nas projektami dochodowemi Garaya, które nie dobrego nie przyniosły, liczby nieszczęśliwych nie zmniejszyły, a liczbę nieukontentowanych i bardzo nawet pomnożyły. Jakież zaufanie, jakąż pewnością mogą sprawić ci, którzy dziś do ministeryum są wezwani, a nazajutrz znówu wygnani, lub w warownym zamku osadzeni bywają? Naród zaczyna poznawać błąd, który popełnił, i niebezpieczeństwo, na jakieby się naraził, jeśliby chciał podbić nanowo posiadłości swe w Ameryce, i przywrócić tam despotyzm, inkwizycyą i monopolium. Zaniechano już, nawet nadziei, szczęśliwego skutku. Wewnątrz Inkwizycya postępuje w swoich zwycięztwach coraz daley; i więzienia w jej imieniu pomnażają się codziennie, szczególniej od tego czasu, jak otrzymała oddzielną od Papieża bulle, która ją upoważnia, prześladować i gubić wszystkich wolnych mularzy. Oto jest nasze położenie, i łatwo spostrzedz można, jak bardzo jest uciążliwe. Jesteśmy bez społeczności; osoby żyjące w największej osobności drżą, ażeby z własnego domu nie były oskarżonemi; we wszystkich częściach administracyi panuje sam nieład i zamieszanie; nauki i kunszt leżą w zarzuceniu; mało nam wiadomo, co się za granicą dzieje, żadne tu gazety nie przychodzą, kto by pocztą gazetę otrzymał, byłby uznany za niebezpiecznego poddanego.“

Z Bajony d. 1 sierpnia. W tey chwili otrzymaliśmy wiadomość, że powstańcy Amerykańscy blokują porty St. Ander, Bilbao i St. Sebastian.

BREZYLIJA.

Król Portugalsko-Brezylijski zakazał dnia 30 maja wszelkich tajemnych towarzystw, z obawy, aby ich nie użyto za narzędzie do spisków przeciwko rządowi i do rozkrzewiania zasad rewolucyjnych.

Dowódca powstańców Hiszpańsko-Amerykańskich Artygas, tak dalece napastuje wojsko Portugalskie w Monte-Video, iż zachodzi pytanie: czyli ztamtąd wypada ustąpić, lub daley się utrzymywać?

SZWECYA.

Dnia 11 sierpnia przybył Król wraz z Królewicem do Chrystyanii. Władze miejskie przyjęły Monarchę przy bramie tryumfalnej, którą gustownie wystawiono i wspólnie oświecono. Milicya, kadeci i osada stały pod bronią wzdłuż ulic, przez które Król jechał. Nazajutrz przyjął Monarcha Deputacyą od Seymu Norwęskiego. Prezes jej miał następującą mowę: *Reprezentanci Królestwa Norwęskiego cieszą się szczęściem, które było zawsze celem ich życzeń, stawając przed wspólnym Monarchą połączonych krajów, i witając go w stolicy Norwegii. Chciały Stany wysłać Deputacyą na granicę kraju dla złożenia W. K. Mości hołdu uszanowania; lecz widziały potrzebę prędkiego ułatwienia zaległych interessów,*

i zatrzymania wszystkich swoich członków dla rozkładu podatków. W przekonaniu zatem, iż W. K. Mość, ze względu na okoliczności, krok ten pochwalić raczysz, musiały sobie Stany odmówić wypełnienia tak przyjemnej powinności. Gdy Królowie zwiedzali dawniej Norwegiją, serce mieszkańców napelniała radość. Jakże ta radość jest dziś większą, gdy w osobie W. K. Mości widzą Monarchę, któremu po większej części wolność swoją winni, i którego za najgorliwszego obrońcę niepodległości swojej uważają? Jakże przyjemną nadzieję czyni nam obecność Królewica, który w młodych latach sposobił się do wysokiego swojego powołania? Reprezentanci narodu, mając tyle dowodów ciągłej troskliwości W. K. Mości o zaszczyt i szczęście kraju, stawają przed Tobą, N. Panie, jako tłumacze nieograniczonego swojego uszanowania oraz niezachwianey przychylności i wierności całego ludu.

Król Jmć tak odpowiedział: *Miło mi jest przyjąć zapewnienie wynurzonych mi przez was uczuć, które są nagrodą za miłość moją dla narodu. Przedłużyłem obrady wasze nad czas prawem oznaczony, abyście, dokładniej poznawszy stan i tok interessów, mogli wnosić, iż rządy doznają częstokroć przeszkód w swoich czynnościach, lubo mają czyste zamiary. Nieufność prowadzi do niepewności i wahania się, które tém są szkodliwsze, iż szczęście ludu tamują. Naród, aby był szczęśliwym, powinien być spokojnym. Jeden z prawodawców waszych, rozważając ze mną o politycznym stanie Norwegii, oświadczył mądrą myśl, iż narody także mają swoją dziecinność. Wiek dojrzały powinien być celem życzeń naszych, a do tego potrzeba spokojności i zaufania. Przez to tylko umocni się zgoda tak potrzebna dla półwyspu Skandynawii. W jednoci znajdzie na tonie swoim rękojnią trwałey pomyślności, która go niezwyciężonym uczyni. Sam naród włożył na siebie ogromne ciężary. Czas i doświadczenie podadzą środki do sprostowania administracyi. Wtenczas interessa łatwiejszym poydą tokiem, a naród w lepszym zostając bycie, nieograniczoną ufność w Reprezentantach swoich pokładać będzie. Potrzeba może jeszcze niejakich ofiar. Ja i syn mój, damy pierwszy w tey mierze przykład, i z radością wszystko czynić będziemy, co tylko do pomyślności ludu Norwęskiego przyłożyć się może.*

TURCYA.

Pewny Turek obraził na przechadzce Barona Stroganowa, Posła Rossyyskiego w Stambule. Rząd skazał go na ucięcie głowy, lecz za wdaniem się Posła, darowano mu życie.

Turecy daley się łagodniej teraz obchodzą z Serwjanami, aniżeli dawniej. Podobną politykę rozciągnęli do Xięztw Multan i Wołoszczyzny.

AFRYKA.

(z gaz. ryzk. Zuschauer). Angielski kapitan Smith niedawno miał rozmowę z Bejem trypolitańskim, w której ten, nad planem Anglików zwiedzenia wewnętrznej Afryki, obszernie się rozwodził, i swoją w tém przedsięwzięciu pomoc ofiarował. Ten Bey zdaje się cierpieć, i nie okazywać nieufności, jak inni muzułmani, przeciwko chrześcianóm i powszechney opinii, panującej u rządów afrykańskich, które, według dawnego prorocstwa, mniemają, że chrześcianie kiedyś zdobędą te kraje, w których islamizm panuje. Oświadczył się, że chce wyprawić poselstwo do Króla Bournou, aby wyjednać opiekę jego dla Anglików, którzyby przejeżdżali przez jego państwo. Kupcy trypolitańscy prowadzili bezpośredni handel z miastami wewnętrznej Afryki: Wangarra, Cuthorra, Cashna, Zangarra, Gouba, Bambavra, Houssa i Tombuktu. Handel między Tripolem i Tombuktu był prowadzony przez karawany złożone zazwyczaj ze 150 wielbłądów. Karawana z Seyzan odbywa krótszą drogę przez Gadam. Wychodzi w marcu, idzie tylko w nocy, aby przybyć na wielki jarmark do Gadam, spólnego miejsca zbierania się wszelkich karawan; w listopadzie nazad powraca. Przedmiotami handlowemi są: niewolnicy, złoto, gumma, daktyle, saletra, materye bawelniane i owoc podobny do kawy. Najdłuższa przestrzeń, w której karawana żadney nie znajduje wody, wymaga 8 dni drogi.

W Korrespondencji hamburskiej czytamy, z Londynu pod 21 sierpnia, co następuje: „Angielski lekarz Bonapartego, Pan O'Meara, napisał do gubernatora wyspy Ś. Heleny, Jenerał Porucznika Sir Hudson Lowe, list następujący:

Longwood dnia 23 grudnia 1817.

JWPanie! Skutkiem niektórych okoliczności, jakie zaszły z powodu obowiązków osoby, która się znajduje w tém położeniu, w jakim ja mam honor zostawać, poczytuję za rzecz istotnie potrzebną, podać do rozważenia JW. Pana następujące przełożenia: w sierpniu 1815 Hrabia Bertrand uczynił mi zaszczyt udając się do admirała lorda Keith o pozwolenie, ażebym mógł towarzyszyć Napoleonowi, jako chirurg, na wyspę Ś. Heleny. Lord zezwolił na to: również i admiralicya. Umieszczenie to zaszło tém samym bez mojego starania. Nie przeszło mi też bynajmniej przez myśl, że prócz obowiązków lekarza, żądać po mnie będą, ażebym dawał raporty o rozmowach z osobami, które jako lekarz odwiedzałem. Nigdy mi tego, ani od Lorda Keith, ani od Sir. G. Cockburn nie proponowano, ani mi też pomienione osoby nigdy podobnego życzenia poznać nie dały. Gdy od Napoleona Bonapartego zapytany zostałem: czy mnie uważać ma jako chirurga przy więźniu na galerach, czy też, jako lekarza, któremu zaufać może? odpowiedziałem: że nie jestem chirurgiem więźnia galerowego; że jestem chirurg a nie szpieg; człowiekiem, na którym, jak się spodziewam, ufność pokładać może; że maksymą moją jest, wychodząc z izby pacjenta, zapominać o rozmowie, którą z nim miałem, chyba obowiązek mój, jako poddanego oficera, dla króla i oyczyzny inaczej wymagał, i że dane mi rozkazy to tylko nakazują, ażebym, uwiadomił bezpośrednio Gubernatora, jeśliby on znacznie był chorym, a to dla wezwania najlepszych lekarzy. Gdy później od JW. Pana zapytywany byłem, ile się razy widziałem z Bonapartem i o czém toczyła się rozmowa; dałem mi JW. Pan wtedy do zrozumienia, że o ważności rozmowy, jaką bym miał, nie do mnie sędzić należy; że JW. Pan mógłby uważać za nader ważne te rzeczy, które bym ja może brał za nieznaczające i nieinteresujące; na to miałem honor odpowiedzieć: że jeśliby nie miał wolności używać zdania mego względem ważności rozmowy, które bym był obecny, a potem o każdym słowie JW. Panu raportować musiał, wtedy byłbym przywiedziony do stanu, który dla człowieka jest najpodlejszym i najhaniebniejszym; i że wtedy byłbym w rzeczy samej szpiegiem albo capem; takowe postępowanie okryłoby imię moje zasłużoną hanbą i uczyniłoby mnie niegodnym towarzyszywa uczciwych ludzi. Ten, który pod pozornym płaszczkiem lekarza usiłuje pozyskać ufność pacjenta i częstey sposobności swego stanu używa przy nim, ażeby (pod pozorem ulżenia jego choroby) wyłudzić zeznanie jego zamysłów i zdania, a potem zdradzić; taki zasługuje zupełnie, żeby nazwiskiem podłego był nazywany. Gdy tak często od JW. Pana sprzeczne odbieram instrukcyę, prosić więc muszę, ażeby mi wolno było odnowić powtarzane żądanie o instrukcyę na piśmie, ażebym położenie moje dokładnie mógł pojąć, i wiedział czego odemnie żądają; oraz zapobiegł mogącym się wydarzyć nieporozumieniom, które już to przez zapomnienie; już przez opaczne tłumaczenie dawanych ustnie instrukcyi powstają. Z wielkim zażalem, czuje się obowiązany, mówić o hanbiącym obywateli, którego od JW. Pana, w domu jego, szczególnie w dwóch zdarzeniach doznałem. Gdybym był winnym, toby nawet Sąd wojskowy nie mógł upoważnić do tak krzywdzących przezwisk, które mi tak hojnie, i w obecności świadków dawane były. Dwa razy byłem w niebezpieczeństwie zostać wypędzonym z domu; ostatniego razu nie bez obawy, żeby sobie czynnego postępowania przeciw mojej osobie nie pozwolono. JW. Panie! Miałem honor służyć przez wiele lat o-

czyźnie mojej w marynarce Królewskiej, bez nagany, a nawet może poczęści i nie bez zasługi, i muszę tém samym protestować się przeciw temu, jeżeliby kto, jakkolwiekby wysokiego był stopnia, dopuszczał się mowy lub postępków, który oficera mającego honor służyć w marynarce Królewskiej, poniżał, a tém samym obrażał. Mam honor bydz, ze wszelkiem winnym poważaniem, JW. Pana najniższym sługą,
E. O'Meara chirurg Królewskiej Marynarki.

Dokończenie podróży okrętu Ruryka ob. N. 69.

Naprawiwszy okręt, dnia 29 czerwca udali się ku północy. Wiedzieć trzeba, że płynąc dawniej na cieśninę Berynga znalazł Pan Kotzebue wygodne do zarzucania kotwicy miejsce; i teraz więc zamierzał sobie, postawiwszy tam okręt, na białych brzegach w dół popłynąć dalej na północ, chcąc wynaleść, jeżeli nie samo przejście północne, to przynajmniej ujście rzeki Mackenzie. Wypływając z Unalaszki, maitek, który nogę był złamał, chodził już na kulach, lecz P. Kotzebue czuł jeszcze mocny ból w piersiach. Postępując na północ ból powiększał się coraz bardziej. 10 lipca przybyli do wyspy Ś. Wawrzyńca, i znaleźli na północnej jej stronie lod stały. Zimne powietrze tak mocno działało na zbitą pierś dowodcy wyprawy, że przymuszony był brać lekarstwa. Lekarz przepowiadał mu niechybne skończenie życia, jeżeli w ciepłym klimacie nie powróci. Miał na okręcie jednego tylko oficera; dla tego więc nie śmiał poświęcać swojego życia. Po długim wahaniu się, postanowił wreszcie zwrócić się nazad, i podpisując rozkaz, donoszący o tém swoim podwładnym, mniemał, że wyrok śmierci swojej podpisuje.

Lipca 22, rzucili kotwicę przy Unalaszce, i poczynili przygotowania do powrotu: upiekli chleba, i nasuszyli sucharów. Niedostatek zapasu żywności i zły stan okrętu był powodem, że wzięli kierunek ku Manilli na wyspach Filipińskich. Lecz żeby ta droga nie była nadaremna, postanowili przechodem, skupienie wysp czyli gromadę Hr. Rumiancowa opatrzyć we wszelkie do życia potrzebne rzeczy. Sierpnia 18 wypłynęli z Unalaszki; a 1 października rzucili kotwicę przy Bahu, jednej z wysp Sandwich. Ciepły klimat korzystnie działał na piersi P. Kotzebue, i stąd wkrótce wypłynęli. Października 14 opuścili wyspy Sandwich, wzięwszy z sobą świń, koz, psów, kotów, kur, i znaczną ilość rozmaitych roślin i nasion dla Radaku. Kadu mocno się ucieszył, znajdując, na tych wyspach sobie podobnych ludzi, chociaż nie rozumiał ich języka, lecz wkrótce zabrał poufalskość z nimi. Dziwił się mnóstwu zwierząt czworonożnych; widząc zaś człowieka jadącego konno, zrazu mniemał, że to jedno zwierze. Bardziej jeszcze dziwował się widząc śnieg, który wypadł blisko wysp Aleutskich. Łapał na powietrzu śnieg lecący, i mniemał, że mocą czarnocięzki topniał na dłoni jego. Na Unalaszce odszedł prawie od przytomności, widząc przy wykładaniu ładunku na spódzie okrętu, mnóstwo żelaza; przez całą dobę patrzył z zadumaniem na sztaby, i nie mógł wyobrazić sobie szczęścia posiadania tak wielkiego bogactwa. Wiedzieć trzeba, że dżicy wysoko cenią żelazo; Kadu skwapliwie chował każdy ćwieczek.

Października 30, rzucili kotwicę przy gromadzie Hr. Rumiancowa, i wyłożyli na brzeg przywiezione rzeczy. Zbiegli się dżicy, krzycząc radośnie: Totabu! Totabu! (t. j. Kotzebue), i na znak tego wesela przystrojeniu w kwieciste wieńce. Nasi marynarze nie znaleźli wielu swoich znajomych, ponieważ oni popłynęli do innych wysp na wojnę. Kadu stał się przedmiotem powszechnego dziwowania. Dzieci siadali w okóło niego na ziemi i z wielką uwagą słuchali jego powieści. Kadu, który chciał wprzódy płynąć do Europy, widząc, że trzyletni syn jego tęskni po nim, nie śpi w nocy i ustawnie woła: Kadu! Kadu! postanowił zostać na swojej wyspie. Pan Kotzebue przystał na to: albowiem wiedział, że nie zniesie północnej zimy, a nadto, że on będąc na wyspach Sandwich wiedział, już jak się obchodzić z zostawionemi u niego roślinami i bydłami. Od niego mamy wiadomość o wielu małoznajomych koralowych wyspach. Nauczył się trochę po rusku, i zapewne będzie po rossyjsku wołać na Europejskie okręty, które się zbliżą do Radaku.

Listopada 4, opuścili te wyspy i wkrótce odkryli nową wyspę gromadę Ligijep, pod gst. 48m. szer. północ. i 19ost 36m. długo. Dnia 24 listopada rzucili kotwicę przy wyspie Lardonskiej, Guagama; grudnia 10 przyplnęli do Manilli, dnia 9 lutego opuścili się na morze Chińskie, a 30 marca przybili do przylądka dobrej nadziei. Wyszli z tamąd 8 kwietnia, a 16 czerwca stanęli w Portsmouth.

Wilno dnia 3 Września 1818 roku.

— W i l n o. —

Kompania Aktorów Teatru Wileń. do W. Macieja Statkowskiego Administratora tegoż Teatru.

w Trudnym naszym położeniu w roku 1816 ściśnieni okolicznościami, powodowani doświadczeniem, za pośrednictwem PP. Rządowej Dyrekcyi Teatr. zaprosiliśmy jednomyślnie W. Pana Dobr. do przyjęcia Rządu Teatru i Kompanii; skutek dwuletniego jego przewodztwa ziszczył nasze nadzieje: zasłonieni W. Pana Dobr. troskliwością o dobro nasze, uchroniliśmy się od upadku, jaki duch czasu, i szczególne okoliczności w ciągu tem nastęrczały a sprawiedliwość w każdym zdarzeniu, mile obeyście się, i gorliwość o ekonomikę, są szczerym powodem do wynurzenia należnej W. Panu Dobr. wdzięczności, którą chcąc przed całą P. Publicznością oświadczyć, do gazety Kuryera Littego w imieniu całej Kompanii podajemy.

J. Rogowski.
A. Fiszer.
Z. Anczyc.
J. Kuczyński.
J. Szymkayło.

Opis Eduk. Examinu Publicznego Uczniow Szkół Brzeskich. z Brześcia Litewskiego 19 lipca 1818 r.

Wyższa powiatowa szkoła Litewsko-Brzeska Zgromadzenia XX. Bazylianow odprawiła popis roczny z nauk języków w obecności licznie zbranej publiczności i wielu znakomitych osob płci obojey stosownym do tego aktu programem zaproszonych. Dnia 28 czerwca w godzinach porannych liczna młodzież szkolna popisywała się najprzód z nauki religii, poczem klasy wyższe zdawały sprawę z Literatury, Dziejow, Prawa i nauk matematycznych. Po południu uczniowie klas niższych popisywali się z nauki moralney, Jeografii, Arytmetyki oraz Grammatyki Polsko-Lacińskiej. Uczniowie języków doświadczani byli z Rosyjskiego, Francuzkiego i Niemieckiego. Postępek w Kalligrafii i rysunkach okazali w własnoręcznych robotach. W końcu Historia naturalna i Fizyka była przedmiotem badania uczniow klas wyższych, którą ukończyli na okazaniu pięknych doświadczeń fizycznych i chemicznych za pomocą narzędzi gabinetowych zreczenie wykonanych. Dokładność w odpowiedziach i przekonanie wewnętrzne o gruntownem objęciu przez uczniow każdej nauki, przeświadczyły wszystkich przytomnych o gorliwości i pracy Nauczycieli szkoły tuteyszej około publicznego młodzi szkolney wychowania z korzyścią podjętej. Co przytomna publiczność głośno wynurzyła.

Po skończonych popisach Prefekt szkół X. Marcinowski miał stosowną do obecney chwili przemowę, w której okazał ważność dnia popisow szkolnych, potrzebę i korzyści Edukacyi publiczney, dobrodzieystwa Monarchy ściągające się do oświaty krajowej i troskliwość Rządu szkolnego o upowszechnienie oney, zakończył na uwielbienie cnoty i pilności uczniow celujących, którym oddając zasłużoną pochwałę, zachęcał wszystkich w ogólności do pracy w dalszym zawodzie nauk i prawych postępów.

Sprawiedliwa jest rzecz, aby cały kraj wiedział o tych pełnych nappiękniejszey nadziei młodzieńcach, którzy przez ciąg roku szkolnego nieskażonemi obyczajami, pilnością i większym nad innych postępkim w naukach stale się odznaczali. Z liczby tych nawięcey zaleceni otrzymali w tym uroczystym dniu sądu i wymierzania każdemu sprawiedliwości nagrody w wiązkach lub accessit, inni zaś publiczną pochwałę. Imiona ich są jak następuje:

Z klasy 1szej: otrzymał nagrodę Kamiński Cezary, accessit: Chrzanowski Henryk, Nierejewski Józef, Lipczyński Józef, pochwałę: Karsnicki Paweł, Rawski Józef, Nowicki Cypryan, Sitkiewicz Bartłomiej, Kryński Ignacy, Wereszczaka Stanisław, Jurceńkow Jan, Celiński Adam, Obyrn Felix, Lipiński Józef.

Z klasy 2giey: wziął nagrodę Chrzanowski Albin, accessit Pawłowicz Wincenty, Ilakowicz Karol, pochwaleni: Nowomieyski Felicyan, Zalewski Paweł, Maliszewski Do-

minik, Zdański Felix, Witanowski Józef, Kamiński Felix, Laskowski Bolesław, Dembicki Józef, Pierzchalski Konstanty, Ilakowicz Adolf, Opaliński Alexander, Jeziornicki Edward.

Z klasy 3ciey, accessit: Rożbicki Norbert, Plaszkiewicz Koronut, Opaliński Jan, pochwaleni: Babiński Mateusz, Grodkowski Józef, Kotarski Woyciech, Kalliski Michał, Innatowicz Gabryel, Sitkiewicz Michał, Reymers Karol, Woyciechowski Ignacy, Winkler Michał, Klimaszewski Mikolaj.

Z klasy 4tey, accessit Czarniecki Antoni, pochwaleni: Winkler Adam, Pawłowicz Jan, Rożycki Franciszek, Bogusławski Władysław, Trzaskowski Konstanty.

Z klasy 5tey otrzymał nagrodę Budziłłowicz Jakub, accessit: Zienkowicz Adam, pochwaleni: Zelazowski Jan, Wodziński Jan, Makowielski Alexy.

Z klasy 6tey, accessit Budziłłowicz Justyn, pochwaleni: Faldzisty Jędrzey, Konarzewski Adam.

Po mowie, ogłoszenia Imion i rozdaniu nagrod, udała się młodzież szkolna wspólnie z nauczycielami przed Wielki Oltarz swego Kościoła dla odśpiewania Te Deum na podziękowanie Bogu za szczęśliwe ukończenie roku szkolnego, łącząc do tego gorące do Boga modły za najdłuższe panowanie N. Imperatora ALEXANDRA I. i całej Jego Imperatorskiej familii.

NOWE DZIEŁA.

DZIENNIK WILEŃSKI.

Numer 8my, wyszedł dnia 31 sierpnia, i zawiera następujące rzeczy: PRAWO. Historia prawodawstwa, przez Hr. Pastoret, rozbiór P. Raynouard. STATYSTYKA: Organizacya militarna Kroacyi. JEORGAFIJA: O Lodach biegunowych i o przejściu ze strony północney na ocean spokojny. ROLNICTWO: Zasady Chemii Rolniczey M. Oczapowskiego. TOWARZYSTWA UCZONE: Zadania do nagród ogłoszone przez towarzystwo ekonomiczne petersburskie. LITERATURA. Do historyi literatury polskiej mały dodatek J. Gw. Styczyńskiego. WIADOMOŚĆ O NOWYCH DZIELACH: polskich, rossyjskich, łacińskich, francuzkich.

W Drukarni XX. Pijarów u Alexandra Żółkowskiego, wyszedł z druku 1oty Ner Pamiętnika Magnetycznego, w którym są następne materye: Historia Katalipsyi połączoney ze Somniacyą i Extazyą, przetłumaczona z dzieła w Lipsku wydanego Józefa Franka Prof. w Imp. Uniwers. Wileńsk. pod tytułem: *Praxeos Medicæ universæ praecepta*. Wyjątek z Dziennika magnetycznego P. Jerzego v. Konrada Farmaceuty w Klecku (ciąg dalszy.) Historia Astronomii (ciąg dalszy.) O piecach domowych, rzecz Trembickiego. To pismo peryodyczne można prenumerować i na prowincyi we wszystkich kantorach przy expedyeyi gazet; na mieyscu kosztuje roczna prenumerata rubl. 2 kop. 50— z pocztą 4.

W teyże Xiegarni są następne dzieła do przedania: Sposob na Żydow, czyli środki niezawodne zrobienia z nich ludzi uczciwych i dobrych obywateli, 8vo w Wilnie 1818, kop. 10.

Początki Algebry S. P. Lacroix dla użycia w szkole centralney paryzkiej; przełożone na język polski przez X. E. Sieradzkiego S. P. z jedenastego poprawnego wydania w Paryżu 1818 roku, 8vo w Wilnie 1818, srebr. rubel 1.

Eutropii breviarium historiae Romanae, 8vo Vilnae 1818, kop. 20.

O g ł o s z e n i a.

1. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się iż w tuteyszej Skarbowey Izbie, będą odbywać się targi na wzięcie w dzierżawę Dokszyckiego trunkowego odkupu do 1819 roku, azatym życzący wziąć takową dzierżawę, zechcą jawić się z pewnemi ewikcyami do Mińskiej Skarbowey Izby na terminy: dnia 1, 5 i 7 miesiąca oktobra terażniejszego roku. Augusta 17 dnia 1818 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz Tytularny Sowiernik Arcimowicz.

1. Na skutek rezolucyi Magistratu Miasta Wilna w dniu 15 miesiąca maja roku idącego 1818 nastaley w sprawie Szlachcianki Scholastyki z Sielawow Zaleskiej z W. X. Kajetanem Tuską Subprzeorem Klasztoru Szumskiego Zakonu s. Dominika; oraz z JJPP. Michałem, Franciszkiem, Jerzym i Dominikiem z Tuskow Tuskiewiczami, Woźny niżej podpisany kopią takowey rezolucyi zgodną z autentykiem wraz z dołączoną przy niey kopiją prosby teyże Szlachcianki Zaleskiej, X. Kajetanowi Tuskowi, jako pod zwierzchnością takową zostającemu, teyże zwierzchności w Klasztorze Wileńskim XX. Dominikanow dnia 17 sierpnia roku idącego osobiście w ręce oddałem i o stawaniu do rozprawy w terminie przez teyż rezolucyą zakreślonym przed Sąd Magistratu Wileń. zapowiedziałem, JJPP. zaś Michałowi, Franciszkowi, Jerzemu i Dominikowi Tuskiewiczom jako niewiadomym gdzie przybywają, ponieważ osobiście wspomnionych kopii oddać nie mogłem, do drzwi sądowych przybiłem a o stawaniu do rozprawy za cztery tygodnie licząc od dnia 17 sierpnia, przez Gazetę Kuryera Litewskiego uwiadamiam.

Wincenty Kuczewski Woźny Pttu Wileń.

1. Z domu JW. Komara dnia 1go 7bra o godzinie 10tej w wieczor okradłszy zbiekł lokay od niżej podpisanego, imieniem Leonard. Tenże jest wzrostu małego, włosow, wąsow i bakanbardow światłych, oczow szarych pomurych, twarzy ściągley, mający lat 22; miał na sobie półfraczek granatowy z manszestrowym kołnierzem, maytki sukienne swiatło szaraczkowe, surdut ciemnozielony z czarnym kołnierzem i swiatlemi guzikami, czuyka bajowa ciemnego koloru z czarnym manszestrowym kołnierzem. Jeżeliby kto onego przejął, raczy dostawić do kamienicy JW. Komara, za co przyzwolitą odbierze nadgrode.

Ant. Janowski kapitan b. w. p. i Kawaler.

1. Pewny jegomość stałego wieku posiadający nauki klasyczne razem języki niemieckie francuzkie oraz mogący dawać początki włoskiego i Rossyjskiego, żąda zająć się pracą nauczyciela na wsi. Ktoby życzył w domu mieć swoim, ma udać się do W. JPana Marcina Kochańskiego Sowieтника tytularnego Nauczyciela Gimnazium Wileńskiego.

1. Niżej podpisany mając w różnych odległych od siebie położonych Guberniach a nawet i za granicą interesu, kiedy ze związku onych wypada mieć jednego ogólnego plenipotentu, i kiedy w celu ułatwienia tego dla siebie JW. Michała Zenowicza Mińskiego guberskiego Marszałka Rady Stamu i Kawalera za jeneralnego Plenipotentu w roku niniejszym 1818, miesiąca julii 9go dnia uprosiłem, i wydaną w tymże dniu plenipotencyą a w dniu 15tym tegoż miesiąca julii przyznaną upelnomocnilem, a tém samem, gdy wszelkie plenipotencye przezemnie wydane ustaly, tak teyż niniejszem oświadczeniem one cofam. Dnia 25 julii 1818 roku. — Michał Przeddziecki.

Jest w wiggach Ziemskich Powiatu Wilejskiego i zgadza się z onemi Antoni Dobrogost Kolnicki Ziem. Pttu. Wilejsk. Rejent.

1. Roku 1818 miesiąca sierpnia 20 dnia. Do Akt Grodzkich Powiatu Wileńskiego w odpowiedzi na zażalenie przez W. Gaspra Iwaszkiewicza kapitana b. Woysk Polskich w tychże aktach dnia 7 praesen. uczynione, i w Gazecie Kuryera Litewskiego pomieszczone, niżej podpisany następnie podaje oświadczenie. Gdyby żalący się powodem zapisanego w aktach publicznych zażalenia mógł zyskiwać zaraz powszechną wiarę, i już niewolno było obżalowanemu, nietylko o sprawiedliwych nawzajem swoich mówić pretensyach, ale nawet stosunku ze słusnością nie mające zbijać zarzuta? Gdyby w obliczu Prawa, i w oczach mądrey powszechności szykownemi słowy ułożona jednej strony skarga, posługiwała za pewny dowod na osądzenie drugiey bez wysłuchania i contra przynieść mające się odpowiedzi? W tenczas W. Iwaszkiewicz niechybnie na dobrym bardzo stopniu miałby swoją ze mną sprawę. Lecz gdy gruntowna opinia zasada się na dokładnym rzeczy całej rozbiorze, a tey wspierają rozmaite okoliczności, od wszelkiej interessowności osób dalekich rozsądkiem zrafinować się powinne; czas więc któren i nastania Plenipotencyi W. Iwaszkiewicza, i jey przez lat kilka ekucyi, i w końcu odwołania był świadkiem — wykaże późniey czy skarżący się? czy oskarżony za winnego istotnie ma się uważać? — Co było przyczyną oprócz własney chęci W. Iwaszkiewicza na piśmie oświadczoney skrócenia do lat sześciu zamierzonego pelnomocnictwa? i niechciałem i niechcę ogłaszać powszechności — Wiem bo-

wiem, iż tak partykularna akcyą, nadto częstemi potwierdzana przykładami, samym tylko pryncypałem i ich plenipotentem w szczegółach znaną bydź powinna — Jeżeli wszakże, jak się zadeklarował, napocznie W. Iwaszkiewicz pierwszy procederową drogę? Stanę i ja niezależnie w obronie — Tam już dopiero niezaprzeczoną mieć będąc wolność zapytać się u W. Iwaszkiewicza, na jaki cel miał sobie wydaną odemnie Plenipotencyą? Czy się zastanawiał, gdy ją przyymował, nad obowiązkami Plenipotentu prawem określonymi? Czy zadość onym czynił? i czy nie nadużywał pozwoloney sobie mocy? — Tam się to pokaże czy w bardziey krytycznym położeniu interesu moje były roku 1815 marca 11 dnia, gdy onych kierunek W. Iwaszkiewiczowi powierzał? Czy w ten czas, kiedy tę cofnąc zdeterminowałem się? — a z tego latwa konsekwencya wywiąże się, coby się jeszcze przez podobną dyrekcyą za trzy lata stać mogło? — Tam z obliwkidacyi kwitow i wyznania Jmśc Pana Antoniego Gontarskiego mieyscowego kassyera, którego sam ku poświęceniu wzywa, odkryje się widzialnie, że na pensyą sobie przeznaczoną czerwonych złotych siedmdziesiąt ośm, w srebrney monecie złotych trzydzieścia pięć tysięcy dwieście trzydzieścia trzy groszy dwadzieścia dwa, i rubli assygnacyynych sto dziesięć wybrał W. Iwaszkiewicz — A czerwonych złotych trzydzieścia jeden tysiąc trzysta siedmdziesiąt, w srebrney monecie złotych pięćkroć sto dwadzieście cztery tysiące siedmset czterdzieście dwa, groszy dwadzieście jeden, i rubli assygnacyynych siedmdziesiąt dwa tysiące, sześćdziesiąt ośm kopiejek, pięćdziesiąt rachunkami (przy jakich nawet obecnym JPan Gontarski niebył) przez się podpisanemi, w obróta kassyne wprowadził, czego kassyer i perceptę założył i expensa wyjaśnił, na wiarę, iż mu tak generalny dysponował Plenipotent. Tam i na to zapotrzebują explikacyi, dla czego W. Iwaszkiewicz tak wiele różnych namnożył tranzakcyow, postronne do tworzenia onych używając osoby, gdy dla tego właśnie był pensyonowanym domowy interessow prawnych Plenipotent, aby w umowach mnie dotykających na warunki z mojem połączone dobrém, i na ogólne moje bezpieczeństwo ciąglą zwracał bacznosc? „Co się zaś tycze kredytu przez W. Iwaszkiewicza, na kilka tysięcy czerwonych złotych, jak w swoim mówi oświadczeniu, kassie mojej zrobionego? Tu jeszcze trzeba sprawdzenia, jakie jest brzmienie obligow na tey samą summe służących tym, którzy oną W. Iwaszkiewiczowi powierzył, to jest: czy osobista i na majątku własnym zapisana ewikcyą? czy skutkiem Plenipotencyi w imieniu mojem i na dobrach moich? czego póki niewidzę? ani się teyż na to zgadzać, ani zaprzeczać mogę. — Nierobię ja z takich wszystkich względow, żadnego o charakterze W. Iwaszkiewicza podeyrzenia, i anibym się wpatrywał w podobną katagoryę — Ale kiedy W. Iwaszkiewicz tak śmiało ogłasza, że i na pensyą swoją jeszcze nie wcale u mnie nie wybrał i grosz gotowy pod jego osobiste zawiadowanie nigdy niewchodził, zostałem zmuszony żądać stosownych na to objaśnień, i tey niezawodność, o jakiey przekonałem się, odkryć powszechności, aby się więcey tak dalekim od prawdy głosem uwodzić nie pozwalala! — Nie w przyzwoitym porządku i nie w mieyscu przychodzi W. Iwaszkiewicz z swoim dopominkiem — Biorę to za przypadkowe uniesienie się, a w równey kolei nawzajem emulacyą za nadto niewczesną dla mnie poczytując, nierozszerzam się publicznie z uzaleniem na administracyą W. Iwaszkiewicza memi interessami — Lecz jak tylko doryżę, iż zamiar jego na rozmyślny opiera się determinacyi, że żąda tego, czego mu żądać sprawiedliwość wzbrania? Sam go powołać przed sąd przyzwoitu o skasowanie nastapnie uformowanych pretensyow, a o utwierdzenie moich istotnych z jakimi przyyde, i jakie bez wątpienia udowodnić oświadczać się i takowe oświadczenie podpisuję.

Ludwik X. Radziwiłł.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego mca augusta trzydziestego pierwszego dnia. Przed aktami Grodzkimi Powiatu Wileńskiego stawając obecnie JW. Kazimierz Hrabia Walewski kapitan Woysk Polskich i kawaler oświadczenie niniejsze (przy opłacie za walor papieru kop. miedzią pięćdziesięciu) do akt podał.

Przyjąłem i że jest w Aktach świadczę Józef Bohusz Grodz. Pttu Wileń. Regent.

1. Domowstwo z Placem w mieście Wilnie za końskim targiem pod Numerem 1256 po zeszedley s. p. Angeli ze Znoskowskiej Kmiczewskiej jey krewnym i sukcesorom Znoskom i dalszym należne. Sąd Gł. Litt. Wileń. Depart. 2go Dekretem roku teraż. 1818 miesiąca julii dnia 29 polecil sądowi Ziemskiemu Wileńskiemu zwrócić aktorom przez rehabicyą w pierwszym przypadnieniu sprawy, co gdy się ma ziszcic w następującej kadencyi oktobrowey roku terażnieyszego, żeby tedy nienarażał się nikt na stratę wchodzeniem w umowy jakowe z niemającymi do tego prawa terażnieyszymi possessorami, czyni się niniejsza wczesna awizacya.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego Cał Rossyą etc. etc. etc. Urodz. JX. Andrzejowi Swiackiewiczowi, Izidorowi Weyssowi, Szymonowi Malewskiemu, Rektorowi Imperator-

skiego Wileń. uniwersytetu, Annie Libelt, star. Gabryelowi Gierszonowi Kupcowi i obyw. Wileń., Benjaminowi Mowszowiczowi, Freydzie Percowiczowej, Zawelowi Krawcowi, Guniemu Cukiernikowi, Wincentemu Łukaszewiczowi, Ludwikowi Alexandrowi Karnerom sukcesorom zeszłego Karnera w asystencji opieki czyniącym, jak niemniej kupcom zagranicznym sukcesorom Seillera, Radczyni handlowej Pauli, Memmenger kupcowej, sukcesorom Münzera, Schrodell Kamerdynerowi, Vice Rap de Schpecker, Lekkich Mejerowi, Samuelowi Loeb, Böhm kamerdynerowi, pozew Edyktalny przed Sąd Ziem. Pttu Wileń. w extra Kadencji sądzący się lub na rok 8browe z powództwa Urrch Maryanny z Libeltow Abichtowej matki, Teodora i Gustawa synów Abichtow sukcesorow zeszłego Jana Abichta byłego profesora w Imperatorskim Wileń. Uniwersytecie, Józefa Strumilly, Jerzego Gutta, opiekunów, rezolucją Sądu Ziem. Pttu Wileń. dodanych, którzy mieniąc i referując się do oświadczenia w aktach Ziem. Pttu Wileń. w objęciu oddania funduszu na satysfakcją wierzycieli po zeszłym Abichcie professorze pozostałego in tempore zanieśionego, i do dekretu Sądu Zie. Pttu Wileń. w roku terażniejszym 1818 julii 12 dnia comportatją i kopią spraw przeznaczającego a z dalszego niestannego, w szczególności zaś pozrywają oto: chociaż po zeszłym z tego świata Abichcie professorze pozostał majątek tylko ruchomy w garderobie, bibliotece, i pensyi za ległey w Imperatorskim Wileń. Uniwersytecie, jednak ten bynajmniej nie jest odpowiednim długom jakie zeszły Abicht u różnych osob pozaciągał, tym więcej nie jest wystarczającym, iż kredytorowie doliczając procenta do kapitałow prawem zakazane znacznie one powiększyli; a w celu uzyskania swych należności do różnych Jurysdykcyi pozrywając, żaltch, pomimo szczupłość funduszu, miszczą ony jeszcze zwiększeniem expensow prawnych, unikając zaś żalt. od niepotrzebnych wydatków, i asystencyi procederom w różnych Jurysdykcyach rozpocząć się mogącym, niewiedząc innego środka skutecznego do usatysfakcyonowania wierzycieli jak tylko oświadczyć taxę i Exdywizją pozostałego po zeszłym Abichcie Professorze majątku, i w tym celu w Aktach Ziem. Pttu Wileń. w roku 1817 nowembra 24 dnia zanieśli oświadczenie, i w poparciu onego idą do Sądu z prośbą decydowania przysięgi wszystkim kredytorom zeszłego Professora Abichta do konkursu przychodzącym na rzeczywistości summ poszukiwać się mających, a niejawiącym się kredytorom w jch pretensjach wiekuiestey ammissyi zapisania, majątku pozostałego po zeszłym Abichcie w garderobie i bibliotece znajdującego się inwentaryi urzędowej przeznaczenia, i onego przez publiczną licytacją wyprzedania, wszelkich pretensyi obżalowanych kredytorow nielegalnie zastosowanych podniesienia i skassowania — bliższosc żalt. dell. do dowodu, i odvodu uznać, powrót expensow wskazać, warować locum standi nakazania i tego wszystkiego decydowania co z rodzaju sprawy i natury rzeczy wypadać będzie s. m. żaloby.

Roku 1818 miesiąca augusta 24 dnia. Woźny świadczę iż kopii takowego pozwu dwanaście z oryginałem zgodnych w Sprawie UUrr. Maryanny z Libeltow Abichtowej matki, Teodora i Gustaffa synow Abichtow Sukcesorow zeszłego Jana Abichta b. Professora w Imperatorskim Wileń. Uniwersytecie; z dokladem opieki działających: 1wszą Ur. X. Andrzejowi Swiackiewiczowi; 2gą Izidorowi Weyssowi, 3cią Szymonowi Malewskiemu Rektorowi w Imperatorskim Wileń. Uniwersytecie; 4tą Annie Libelt, 5tą Star. Gabryelowi Gierszonowi kupcowi i obyw. Wileń. 6tą Benjaminowi Mowszowiczowi, 7mą Freydzie Percowiczowej; 8mą Zawelowi krawcowi, 9tą Guniemu Cukiernikowi; 10tą Wincentemu Łukaszewiczowi, 11tą Ludwikowi i Alexandrowi Karnerom sukcesorom żaltcego Karnera ich opiekunowi przyncypalnemu Tomaszowi Reyzerowi obyw. Wileń. i byłemu Prezydentowi M. G. Wilna oczewisto w ręce w M. Wilnie podałem, 12tą po kupcow zagranicznych jako to: sukcesorow Seillera, Radczyni handlowej Pauli, kupcowej Memmenger, po sukcesorow Münzera, po kamerdynera Schrodell, po Vice Rap de Specker mieszkającemu w Bagensdorff po Lekkich Majora w Bagensdorff, po Samuela Loeb mieszkającego w Friedensdorff, po kamerdynera Böhm jako osiadłości w tej gubernii niemających do drzwi Sądowych przybiełem i o terminie stawania przed Sądem Ziemskim Powiatu Wileńskiego oznaymiłem, i opowiedziałem i do Gazety Kuryera Lit. podałem. Piotr Poczepowicz woz. Pttu Wileń. roku 1818 augusta 26 przed aktami Grodzk. Pttu Wileń. stawając osobście woźny wyżej wyrażony relacją podanego pozwu zeznał.

Przyjąłem Józef Towianski Grodzki Wileń. Regent.
Wypis z xiąg Grodzkich Pttu Wileńskiego.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MO-
SCI Samowładnego całą Rosyją etc. etc. etc.

Pozew edyktalny przed Sąd Głny Litt. Wileński 2go Departamentu, z powództwa urodz. Franciszka Rewkowskiego Deputata wywodowego Oszmiań. Powiatu. Urodzonym Ignacemu Balińskiemu Prezyd. Głgo Wileń. Sądu Wremiennego Departamentu i kawalerowi. Dyżmasowi Lachnickiemu Radcy Stanu, Prezesowi Kommissyi Radziwiltowskiej i kawalerowi. Janowi Rosochackiemu Assesor. Sądu Głgo Wremien. Depart. Urbanowi Jaz-

dowskiemu Prezyd. Ziem k. Wileń. Adamowi Hrabi Chreptowiczowi Sędz. Kommiss. Edukacyney Wileńsk. Ludwikowi Dąbrowskiemu Podkomorz. Trock. Pttu. Aurealinowi Dmuchowskiemu b. Sędz. Granicz. Gubern. Wileń. Szymonowi Malewskiemu Rektorowi Wileń. Uniwersyte-
tu. Adamowi Daukszy Sędziemu Grodzk. Wileń. Władysławowi Mostowskiemu Kapitanowi woysk pollch. Janowi Krukowskiemu Regentowi. Piotrowi Zienkowiczowi Chor. Oszmiań. Walentemu Jankowskiemu Sędziemu Granicz. Oszmiań. Łukaszowi Kuleszy Chor. b. woysk pollchi. Maciejowi Usillowiczowi Komor. Zawil. Florianowi Kwintowi Podkom. Brasław. Pttu. Janowi Kniżewiczowi Adwokat. Bogusławowi Peżarskiemu Adwokat. Elżbiecie Sierakinowej Majorowej woysk Ross. Adamowi Szezbakowskiemu Poruczn. woysk pollch. Stefanowi Rewkowskiemu Strażn. Wilkom.

Moskiewiczom małżon. Szymonowi Gietzowi b. Burmistrzowi Miasta Wilna. XX. Dominikanom Wileńsk. śgo Ducha. i Samuelowi Weknorowi Obywat. Wileń. tudzież Starozakon. Hercowi Hirszowiczowi Isersonowi szkolnikowi Wileńsk. Żelikowi Jochelowiczowi Obywatel. Wileńsk. Berce Łappie, niemniej dalszym wszystkim do funduszu żaltgo się Rewkowskiego uścielającym pretensją, a zaś urodzonym Kazimierzowi Strawińskiemu Marsz. Pttu Trock. Józefowi Sędz. Grodz. Wileń. Pttu. Gasparowi Deputatowi Trock., i Bernardowi Prezydent. Grodzk. Wileńsk. Kozieltom. Starozakon. Aronowi Notelowiczowi Benginsowi Obywat. Snipiskiemu. Merce Karpelowiczowej Klaczkowej. Hesselowi Jankielowiczowi. Leybie Mejerowiczowi. Wulfowi Leybowiczowi, i Moyżeszowi Jankielowiczowi, jako debitorom, niemniej Star. Judelowi Nestelowiczowi Gruszcze Mieszkańcowi Wileńsk. podobnie debitorowi a razem sprawcy na krzywdę żaltcego delatora rozmaitych facyend, tudzież jego pomocnikom

Abramowiczowi Assow, Leybie Majerowiczowi, i Nisselowi Kusznierzowi, oraz dalszym osobom z różnych względow Żalującemu się zawiniającym, w referencyi do Oświadczenia na dniu 17szym Augusta terażniejszego Roku zapisanego w Głównym Wileńskim Sądzie 2go Departamentu, i oraz do dalszych dowodow w Sprawie złożyć się mających, podaję się w szczególności oto: Od początku życia swojego oddany Żaltcy się Delator ciąglej pracy i staranności do tego jedynie zmierzał celu, aby przy postudze publiczney, w miarę zdolności pełnionej, przez środki godziwe zapracowanym funduszem, mógł zapewnić byt własny i otczającego siebie Potomstwa — Jakoż, bez przerwy zajęty pracą każdemu właściwą, a obok częstokroć wspierany pomocą dobroczynnych osob, znacznie z czasem przysporzony fundusz widział bydz pewną rękojmią spokojnego dokończenia ostatnich dni, w siłach ciągłemi trudami skołotanych — ale niestety! z żalem dziś dostrzega wszystkie zawiedzione nadzieje — bowiem chciwość i chytrość Żydowska wydarła Żaltcemu się przysposobione zbiory — do jakowego nieszczęścia przyncypalnie przytożył się Star. Judel Nastelowicz Gruszka; który pod rozmaitemi kondycjami pobrawszy od Żltcego się Dellatora liczne Obligacyjne Skrypta, i na takowych wedle upodobania swojego zapisawszy przelew, naraził Żaltcego się Delatora na processową koley w różnych subseliach — z drugiej zaś strony tenże Nestelowicz Gruszka mając wymożone od Żaltcego się Kawencyjne za sobą Dokumenta, a w skutek onych wszedłszy w zmwę z niektórymi osobami, kiedy się znacznie Skarbowi MONARSZEMU zaręmanentował, tym ciężarem nawniewinniey obarczył Żaltcego się Delatora — W tak więc krytyczney pozycyi niewidząc Żltcy się Delator innego środka do uczynienia satysfakcyi realnym swoim Kredytorom, jak przez Taxę i Exdywizją. Oświadczeniem wyżej datją wymienionym zapowiedział tę koley wywiązania się z długu, i zarazem wyświecił fundusze, jakie na Ich satysfakcją poświęca — teraz zaś przywodząc ten zamiar do skutku, pozrywa Obżalt: i prosi przeznaczenia Taxy i Exdywizyi wieczy-
stey Folwarku Rudnia zowiącego się, w Pttcie Oszmiań: leżącego, za summę z rozdziału Dóbr Generała Judyckiego na schedę Żaltcego się Dellatora odznaczonego, tudzież części Żaltcemu się Dellatorowi przynależney z Folwarku Sidoryszek w Pttcie Wilkomierskim położonego, niemniej summ od Obżalt: Kozieltow, Arona Benginsona Nestelowicza Gruszki i od innych Debitorow należnych, oraz dalszego wszelkiego funduszu jaki tylko okaże się do Żaltgo się Dell należnym — O wyjęcie wszelkich pro-

cederow do rozmaitych Subselliów przez Obżalich Pretensorow wprowadzonych — O za trzymanie exekucyi uzyskanych już Dekretow — O przepisaniu Exdywizorskiemu Sądowi, iżby przy dopełnieniu satysfakcyi realnym Wierzycielom, nastanie i walutę zaprzeczających się obligow śledził przez środki Konst. 1775 roku i Naywyższemi Ukazami przepisane — lub też na dopełnienie tego wszystkiego i jednoczasowe usatysfakcyonowanie realnych Kredytorow, przeznaczenia obojętnego Ziemstwa, z przyporuczeniem onemu do exekucyi prawideł tak w Konstyt. wyżey cytowaney 1775 roku, jako też w uprzednich 1588. i 1726 roku zawartych — o nakazanie natchmiast Star: Gruszcze złożenia dostateczney paręki. Na pewność odpowiedzi we wszystkich Żalczego się Deltra pretensyach — Inaostatek o przepisanie dalszych reguł podobnemu rodzajowi Spraw właściwych. —

Roku 1818 Miesiąca augusta 28. dnia. Woźny niżej podpisany zeznaje, iż Kopią tego Pozwu Edyktalnego zgodną z Autentykiem w Sprawie W. JPana Franciszka Bawkowskiego Deputata Wywodowego Oszmiańskiego Pttu. Do Gazety Kuryera Litewskiego podałem.

Justyn Zaliwski woźny Pttu Wileńskiego.

2. Abraham Faywiszowicz Lewiton, niżej podpisany, objawszy przez tradycyą kilka mieszkań i browar w kamienicy pod N. 275, na rudnickiey ulicy położoney, ogłasza, iż ktoby życzył one wziąć w arędę roczną, niech się nadgłosi do mnie tradycyynego possesora w teyże kamienicy mieszkającego dla umówienie się o arędę.

2. Od Rządu Gubernialnego litewsko-grodzińskiego niniejszym ogłasza się: iż na zaspokojenie okazanego na byłym kaznaczeju Pttu Kobryńskiego Wnorowskim, skarbowego decessu, majątek obywatela Chobrzyńskiego, Kamień zowiący się, z 138 duszami płci męzkiey, w powiecie Kobryńskim położony, oddany w ewikcyą za tegoż Wnorowskiego, naznaczony na przedaź; a zatém życzący nabydź takowy majątek zechce jawić się dla licytacyi na dwa terminy: pierwszy dnia 30 septembra, drugi oktobra 30 do Kobryńskiej szlacheckiey opieki; a na ostateczny dnia 30 miesiąca decembra terażniejszego roku, to jest: od pierwszego wydrukowania w gazecie, w trzymiesiące do tegoż Rządu. Augusta 19 dnia 1818 roku.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

3 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tuteyszey skarbowey Izbie, będą odhywać się targi na wzięcie w dzierżawę do 1819 roku Mińskiego, Borysowskiego i mozyrskiego, gorzałczanego, piwnego i miodowego odkupu; a zatém życzący wziąć, takową dzierżawę zechcą z dostatecznymi ewikcyami jawić się do Mińskiej skarbowey Izby, na terminy: dnia 19, 23 i 25 miesiąca następującego septembra, terażniejszego roku. augusta 14 dnia 1818 roku. Sekretarz Arcimowicz.

3 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na wzięcie w dzierżawę części Mozyrskiego odkupu, będą odbywać się w Mińskiej skarbowey Izbie targi, gdzie życzący mają jawić się z prawnymi ewikcyami na terminy: pierwszy dnia 19, drugi 23, a trzeci ostateczny 25 miesiąca następującego septembra, terażniejszego roku. augusta 12 dnia 1818 roku. Sekretarz Felician Arcimowicz.

3 Niżej na podpisaniu wyrażony, za prawem wieczysto przedaźnym dnia 16. augusta idącego 1818 roku przed aktami Ziemskimi Powiatu Zawileyskiego przyznany, stawszy się majątności Swirany w powiecie Zawileyskim sytuowaney dziedzicem, uprasza wszystkich ogulnie kredytorow i pretensorow do pomienioney majątności odnoszących się, aby z dowodami realność ich długu probującami po zeszytym Wilhelmie Sędzie grodzkim Zawileyskiem i jego sukcesorach, którzy prawo przyznali, jawić się raczyli sami lub przez umocowanych prawnie plenipotentow, dla uktadow i otrzymania satysfakcyi; dnia 1 february: następującego 1819 roku do miasta powiatowego Święcian, gdzie tak nabywa wyrażoney majątności jako i wybywce WW. Leopold Władysław Wilhelm i Józefa z Łopacinskih Wotkowie znajdować się będą. W przeciwnym zaś zdarzeniu żadne długi na wyrażoną majątność zaciągnięte do opłaty przyjęte nie zostaną i one bez znaczenia uważać się będą.

Mateusz Antonowicz Chorąży Pttu Zawil.

3. Komitet dla okalkulowania byłych członków Kommissyi Kwaterniczey Wileńskiej ustanowiony uważając: że dla nieregularnie utrzymanych dzieł przez byłych członków teyże Kommissyi nie podobne jest skonfrontowanie xiąg oney, a ztąd mełatwe dóyscie regularności w kwaterunku, przeto Członkowie Komitetu Likwidacyynego chcąc, aby powierzone im dzieło ze wszelką akuratnością uskutecznione zostało z dobrém Obywateli Mieyskich, przez których ufność w osobach likwidujących położona została, jednostaynie zgodzili się respective miasta Wilna, podzieliwszy na równe między sobą części, przystąpić do poszczególnego w każdym domie skonfrontowania kwitów z xięgami Kommissyi Kwaterniczey od początku roku 1813. Ażeby zaś Obywatele miasta Wilna przygotowani do tego byli w przeciągu trzech tygodni od datty niniejszey, postanowił umieścić o tém trzykrotną awizacyą w gazecie Kuryera Litt. Dat w Wilnie 1818 roku mca sierpnia 23 dnia.

Tomasz Umiasowski Członek Kom. Kawaler.
Sekretarz Józef Wiszniewski

3 Excerpt oświadczenia z Protokółu Potoczney Ziem. Pttu Wileń. w dacie niżej wyrażonej się zapisanego et eorundem pod pieczęcią Ziem. tegoż Pttu jest wydan.

Roku tysiąc ósmset ósmnastego miesiąca augusta dwudziestego drugiego dnia. Przed aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście WJP. Józef Tyszka Prezyd. Wilkom. oświadczenie poniższe wpisać do Protokółu podał następnie pisane. Oświadczenie imieniem WJP. Józefa Tyszki Prezyd. Ziem. Wilkom. czyni się z okoliczności następney. Oświadczaający się za prawem zastawném od WJPana Juliana Kozielly b. Sędz. Grodz. Pttu Wilkom. wydaném, za sumę czer. zł. tysiąc, objawszy w possessyą folwark Peliszki w Wilkom. powiecie leżący, dokumentem donacyynym w roku 1818 septembra 30go dnia dobrowolnie przez się ustanowiwszy aktorstwo wyrażoney summy i possessyą zostawną na dwie siostry swoje przerodnie Teklę i Dominikę Tyszkowny Prezydent. Ziem. Wilkom. przeniost i odstąpił, i oney dla oycy swego i macochy Dominika i Tekli z Szchroedersow Tyszkow Prezydentow Ziem. Wilkom. dożywocie zastrzegł, biorąc obok tego w teyże dacie dokument assekuracyynny pewne i umówione warunki opisujący a przez opiekuna aktorek wydany. Jeśliby więc, przeciwko myśli takowey assekuracyi, W. Prez. Tyszka oyciec oświadczaającego się w imieniu własném lub aktorek summy zawierał, bez wiedzy żalącego się oną sćiagać i na inną hypotekę przenosić lub w jakikolwiek o teź sumę układy wchodzić zechciał, oświadczaający się powszechność ostrzega, iż o takową sumę bez żalącego się wiedzy i ugodzenia się jego nikt władnie traktować nie może, gdyż będzie winien straty własney nieostróżności. U tego oświadczenia podpis w protokule takowy. Józef Tyszka Prezydent Ziem. Wilkom.

Zgodziłem z Protokółem Jan Zienkowicz Ziemski Wilen. Regent.

3 W skutek dekretu Sądu Magistratu Wileń. w roku 1818 aug. 8 dnia w sprawie kredytorów i pretensorow zeszytłego JPana Józefa Maciejewskiego z sukcesorami tegoż Maciejewskiego zapadłego, będzie się wyprzedawać z publicznego targu kamienica onego w Mieście Guberskim Wilnie pod ś. Mikołajem pod Nrem 321 sytuowana, w terminach 2gim, 9tym i 24tym dniu, miesiąca 7bra idącego roku, oraz ruchomość po zeszytym Maciejewskim pozostała, od dnia 25 7bra ciągle aż do zupełnego oney wyprzedania, każdego dnia, prócz dni świętych i tabelnych. Życzący sobie pomieniony dom, i ruchomość pozostałą nabydź, niech się raczą na objawione termina, do pomienioney kamienicy jawić.

Franciszek Święcicki Pr. Bur. M. Wilna.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Królestwa Pruskiego szlachcic Pttu Rosieńskiego Tomasz Paalksnis w interessie familiynym.

1. Do Prus Wileński mieszczanin starozakonny Rubin Michelowicz Szapiera z Hirszem Leybowiczem Hanburgem i Josielem Leybowiczem Trabiniczkiem, na miesiąc dziesięć.

2 Do Prus do stołecznego Miasta Berlina Obywatel Miasta Kowna Jan Rauk.